

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2019 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa D. T. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. T. kwotę 18 088,18 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 października 2016 roku do dnia zapłaty,
2. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. T. kwotę 4458,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 721,13 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,
4. nakazał zwrócić D. T. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 1 000,00 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki uiszczonej na poczet przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, zaksięgowanej pod pozycją 500015580757.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu pierwszego co do kwoty 18.072,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 października 2016 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania stosownie do zakresu zaskarżenia. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżąca zarzuciła:

A. naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.

1. art. 233 § 1 w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłego, w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji przyjęcie, że przedmiotowa szkoda miała charakter szkody częściowej, podczas gdy koszty naprawy uszkodzonego pojazdu wyliczone przez biegłego przekraczają wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym, co powoduje zasadność rozliczenia szkody jako całkowitej,
2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz uczynienie jej dowolną i w konsekwencji przyjęcie na podstawie opinii biegłego wysokości kosztów naprawy pojazdu marki B. (nr rej. (...)) w kwocie 31.238,46 zł, podczas gdy w ten sposób wyliczone koszty naprawy przekraczają wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym, co przemawia za rozliczeniem szkody jako całkowitej i zredukowaniem wysokości szkody do kwoty 9.100 zł.

B. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1. art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w niniejszej sprawie powodowi należy się dalsze odszkodowanie z tytułu naprawy uszkodzonego pojazdu w kwocie 31.238,46 zł, podczas gdy kwota ta przewyższa wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym, a zarazem przewyższa wysokość poniesionej przez powoda szkody;
2. art. 36 ust. 1 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 roku - poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty odszkodowania w wysokości przekraczającej zakres odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, a co za tym idzie w wysokości przekraczającej zakres odpowiedzialności cywilnej pozwanego Towarzystwa.

W oparciu o powyższe zarzuty, apelująca domagała się zmiany skarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej okazała się bezzasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Postawione przez apelującą zarzuty sprowadzają się w istocie do kwestionowania przyjętej przez Sąd I instancji metody rozliczenia powstałej u powoda szkody w drodze zwrotu uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu. Zdaniem apelującej szkoda powoda powinna zostać rozliczona, jako szkoda całkowita, a więc odszkodowanie powinno stanowić różnicę między wartością rynkową pojazdu przed szkodą a wartością pozostałości.

Przede wszystkim niezasadny - w powyższym zakresie - okazał się zarzut apelującego naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., gdyż nie zdołał on wykazać, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana wbrew regułom logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. W doktrynie i judykaturze panuje zgoda co do tego, iż z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniami doświadczenia życiowego. Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska orzekającego sądu nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, ale trzeba podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny wskazując, że jest ona wadliwa w rozumieniu wyżej przytoczonym. W przeciwnym razie analizowany zarzut sprowadza się do polemiki ze stanowiskiem wyrażonym przez sąd, co jednak nie jest wystarczające do wzruszenia kwestionowanego rozstrzygnięcia (por. T. Ereciński w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, pod red. T. Erecińskiego, wyd. V, SIP Lex, tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 4 sierpnia 2016r., I ACa 162/16, Lex nr 2106890; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 stycznia 2018r., III AUa 367/17, Lex nr 2442727; wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 stycznia 2018r., III AUa 518/17 Lex nr 244408). Uchybień tego rodzaju co wyżej nie sposób jednak dopatrzeć się w stanowisku Sądu I instancji. Według Sądu Okręgowego, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Sąd I instancji oceniając zebrane w sprawie dowody w kontekście ich wiarygodności, mocy dowodowej i całokształtu pozostałego materiału dowodowego sprawy dokonał – w ramach stanu faktycznego – ustalenia tylko tych okoliczności, które można było na ich podstawie stwierdzić. Nie mógł zatem dokonać ustaleń, które nie były przedmiotem dowodzenia w sprawie, w tym zakwalifikowania szkody powstałej w majątku powoda jako całkowitej. Sąd I instancji nie dysponował bowiem dowodem wykazującym wartość pojazdu powoda przed zaistniałą szkodą. Wycena pojazdu, na którą powołuje się strona pozwana takim dowodem na pewno nie jest, bowiem za pomocą najbardziej nawet wiarygodnego dokumentu prywatnego nie będzie możliwe wykazanie innego faktu niż to, że osoba, która dokument podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte, w szczególności przedstawienie go nie będzie wystarczające dla udowodnienia, że jego treść jest zgodna z rzeczywistością. Ustalenie takie wymaga skorzystania z zupełnie innych środków dowodowych i w niniejszym przypadku niewątpliwie wymaga wiedzy specjalistycznej z dziedziny wyceny pojazdów mechanicznych. Zgodnie z art. 278 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia opinii. Z przytoczonej

regulacji wynika więc, że dowód z opinii biegłego nie może być zastąpiony innym dowodem. Jak wskazuje się w orzecznictwie sąd nie może zastępować biegłego dokonując własnych ocen w zakresie wymagającym informacji specjalistycznych, ponieważ w ten sposób strony zostają pozbawione możliwości ustosunkowania się do treści i ocen wymagających wiedzy fachowej w toku postępowania dowodowego. Jednocześnie prywatna opinia sporządzona na zlecenie strony nie posiada waloru dowodu z opinii w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. (...) opinia sporządzona na zlecenie strony poza procesem stanowi wyłącznie dokument prywatny (art. 245 k.p.c.) i stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 grudnia 2017r., V CSK 132/17, Lex nr 2558233; w postanowieniu z dnia 25 lutego, III UK 79/12, Lex nr 1555709; w wyroku z dnia 15 stycznia 2010r., I CSK 199/09, Lex nr 570114). W kontekście niniejszej sprawy dokonana przez pozwanego wycena pojazdu powoda nie pozwala na poczynienie ustaleń co do wartości tegoż pojazdu przed zaistnieniem szkody, w konsekwencji stwierdzenia, że doszło do zaistnienia szkody całkowitej. Powiedzieć należy, że strona pozwana, w żaden inny sposób nie próbowała wykazać przedmiotowej okoliczności, w szczególności nie wniosowała o dopuszczenie na tę okoliczność dowodu z opinii biegłego. Zgodnie z art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania wartości pojazdu powoda przed szkodą, albowiem z tego faktu pozwany wywodził, że zaistniała szkoda całkowita. Pozwana na powoływaną okoliczność przedstawiła jedynie dokument prywatny, który nie stanowi wystarczającego dowodu dla potwierdzenia wywodzonych przez siebie wniosków, zwłaszcza w sytuacji, gdy przedłożone dokumenty zostały zakwestionowane przez stronę powodową. Pozwana nie wniosowała o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyceny wartości samochodu w stanie nieuszkodzonym oraz w stanie uszkodzonym po wypadku, która to okoliczność winna być ustalona na podstawie wiadomości specjalnych przez biegłego. Zatem nie było podstaw, by dokonać w tym zakresie odmiennej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji innych ustaleń, niż uczynił to Sąd Rejonowy u podstaw zaskarżonego wyroku.

Niezasadnym okazał się również podnoszony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., polegającego na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji przyjęcia na podstawie opinii biegłego wysokości kosztów naprawy pojazdu powoda w kwocie 31238,46 zł. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga, o czym była już mowa wyżej, wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, czy też wskazaniom wiedzy naukowej. Jedynie uchybienie im może być bowiem przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Zasadne podniesienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie może więc polegać na samym wyrażeniu przez stronę odmiennego od przedstawionego przez sąd przekonania o wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Obraza przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, czy zasadami nauki albo na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy. Wbrew zapatrywaniom pozwanej w niniejszej sprawie nie można mówić o dowolnej ocenie materiału dowodowego zebranego w sprawie przez Sąd I instancji. Sąd ten poczynił ustalenia co do wysokości kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu w oparciu o opinię biegłego, której strony nie kwestionowały w toku postępowania przed Sądem I instancji. Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do podważenia przedmiotowej oceny, zwłaszcza że opinia biegłego, z uwagi na jej charakter, nie może być bowiem weryfikowana bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 15 września 2015 r., sygn. akt I ACa 340/15). Warto też przytoczyć wyrok SA w Krakowie z dnia 21 kwietnia 2015 r., sygn. akt I ACa 177/15, gdzie stwierdzono, iż podważenie mocy dowodowej opinii poprzez zakwestionowanie wiadomości specjalnych, do których biegli się odwołują, bądź wywodzenie z takiej opinii dalszych wniosków opartych na wiadomościach tego rodzaju, z uwagi na treść art. 278 § 1 k.p.c., może nastąpić wyłącznie poprzez przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii tych samych biegłych lub z opinii innego biegłego. Pozwana nie może zatem, w sytuacji gdy nie kwestionowała opinii biegłego i nie wnosiła o dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłego, wywodzić wniosków nie mających w tej opinii pokrycia. Jednakże należy pamiętać, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej złożonej opinii (por. wyrok SN z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, Lex, nr 7607; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 stycznia 2001 r., II CKN 639/99, Lex, nr 53135, (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 8 maja 2014 r. I ACa 1178/13 LEX nr 1469303). Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze

opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, nr 7, poz. 182). Nadto, wbrew temu co twierdzi pozwany, nie można było na gruncie niniejszej sprawy stwierdzić, że tak wyliczone koszty naprawy pojazdu przekraczają wartości pojazdu w stanie nie uszkodzonym, albowiem taka okoliczność nie została w sprawie wykazana, o czym była mowa już wyżej.

Nie ma też racji skarżący zarzucając naruszenie prawa materialnego. Podstawą rozstrzygnięcia wskazaną w uzasadnieniu Sądu I instancji było przede wszystkim zaistnienie szkody w majątku powoda, za naprawienie której odpowiedzialność ponosił pozwana i brak wykazania przez stronę pozwaną okoliczności przeciwnych, w tym zakresu swojej odpowiedzialności. W związku z tym odnoszenie się do dalszych zarzutów naruszenia prawa materialnego jest zbędne z uwagi na podzielenie przez Sąd Okręgowy oceny Sądu pierwszej instancji co do niewykazania przez pozwaną, że szkoda powinna zostać rozliczona jako szkoda całkowita, a więc odszkodowanie powinno stanowić różnicę między wartością rynkową pojazdu przed szkodą a wartością pozostałości.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia apelacji i działając na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. Mając na uwadze, iż apelująca przegrała proces, a powód poniósł koszty związane z udziałem w postępowaniu apelacyjnym, należało zwrócić mu żądane koszty. Na koszty te składały się koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie, ustalone na podstawie przez § 10 ust. 1 pkt 1 i § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 z późn. zm.).